VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 307)**

z dnia 17 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 307)

17 grudnia 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, i posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– w trybie 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Wspieranie organów krajowych w zwalczaniu nadużyć związanych z prawem do swobodnego przemieszczania się: Podręcznik dotyczący działań w związku z domniemanymi małżeństwami dla pozoru zawieranymi przez obywateli UE i obywateli spoza UE w kontekście unijnych przepisów dotyczących prawa do swobodnego przemieszczania się obywateli UE (COM(2014) 604 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odporności europejskiego systemu gazowego w krótkim czasie. Przygotowanie na możliwe zakłócenia dostaw ze Wschodu jesienią i zimą 2014/2015 r. (COM(2014) 654 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Postępy na drodze do ukończenia tworzenia wewnętrznego rynku energii (COM(2014) 634 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 10 ust 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zootechnicznych i genealogicznych warunków dotyczących handlu zwierzętami hodowlanymi i ich materiałem biologicznym wykorzystywanym do rozrodu oraz ich przywozu do Unii (COM(2014) 5 wersja ostateczna) i odnoszącą się do niego informację rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Radosław Ciszewski** doradca europosła Michała Boniego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Marcin**

Fryźlewicz, **Justyna Łacny** i **Julia Wojnowska-Radzińska** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Adrian Grycuk** i **Dorota Ogryczak** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dzień dobry państwu. W zastępstwie pani przewodniczącej rozpocznę posiedzenie Komisji. Później pani przewodnicząca prawdopodobnie mnie zastąpi. Mam nadzieję, że dość szybko. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji, witam przedstawicieli rządu oraz przedstawicieli innych instytucji centralnych i towarzyszące im osoby, jak również wszystkich, którzy są na sali. Przypomnę o ograniczeniach czasowych. Wszyscy je znamy, nie będę powtarzał. Proszę się do nich stosować.

Czy ktoś ma uwagi do porządku obrad? Nie ma uwag. Porządek obrad został przyjęty. Przechodzimy zatem do jego realizacji. W pkt I rozpatrzymy w trybie regulaminu Sejmu Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Wspieranie organów krajowych w zwalczaniu nadużyć związanych z prawem do swobodnego przemieszczania się: Podręcznik dotyczący działań w związku z domniemanymi małżeństwami dla pozoru zawieranymi przez obywateli UE i obywateli spoza UE w kontekście unijnych przepisów dotyczących prawa do swobodnego przemieszczania się obywateli UE (COM(2014) 604) i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Piotra Stachańczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć, że mają państwo przed sobą, jak pan przewodniczący już powiedział, komunikat dotyczący kwestii wspierania organów krajowych w zwalczaniu nadużyć związanych z prawem do swobodnego przemieszczania się. Jest to tak naprawdę, i to też jest zawarte w tytule, podręcznik dotyczący tego, jak organy krajowe powinny dokonywać kontroli, jak powinny postępować w przypadku podejrzenia małżeństwa dla pozoru.

Sam podręcznik nie jest tu może najważniejszy. Ważniejszy, myślę, będzie pewien wstęp. Otóż od kilku lat trwają różnego typu wystąpienia czy działania różnych krajów w UE dotyczące nadużywania unijnej swobody przepływu osób. Te działania, podejmowane przede wszystkim przez Wielką Brytanię, ale też niektóre kraje Europy Zachodniej, spotykają się z konsekwentną odpowiedzią Komisji Europejskiej, że swoboda przepływu osób jest fundamentem, jednym z kilku, na którym stoi UE, i nie może być zmieniona. Natomiast oczywiście swoboda przepływu osób nie może być wykorzystywana ani przez pojedyncze osoby, ani przez grupy przestępcze do nadużywania prawa do podejmowania działań, które z tym prawem są sprzeczne.

Już w 2012 roku Rada JHA przyjęła plan działania dotyczący kwestii migracyjnych, w którym wskazano, że zwalczanie tak zwanych małżeństw dla pozoru jest bardzo ważnym elementem, ponieważ niektóre kraje sygnalizowały ten problem jako znaczący w sposobach legalizacji pobytu przez osoby z krajów trzecich. W zeszłym roku z kolei Komisja przyjęła komunikat dotyczący skutecznych działań, jeśli chodzi o swobodny przepływ obywateli UE i ich rodzin. Przyjętych było pięć działań i znowu zwalczanie małżeństw dla pozoru było jednym z kluczowych elementów, działań tam wskazanych. Był to znowu komunikat bardzo dla nas korzystny, bo dokładnie w tym duchu, o którym mówiłem wcześniej, że nie ma możliwości kwestionowania swobody przepływu osób, jest możliwość zwalczania nadużywania tej zasady.

I teraz to, co państwo mają dzisiaj, to jest po prostu podręcznik. Ten komunikat nazywa się komunikatem, ale w praktyce jest to podręcznik działań dla organów krajowych. Przy czym, żeby była jasność, jest to dokument wyłącznie instrukcyjny. To znaczy, że nie ma obowiązku przestrzegania tego podręcznika, nie ma on wpływu na prawo unijne, nie jest elementem prawa unijnego, nie ma obowiązku dostosowania do niego prawa krajowego. Po prostu Komisja Europejska dokonała przeglądu ustawodawstwa unijnego, w tym zwłaszcza dyrektywy 2004/38, czyli tej podstawowej dyrektywy o swobodzie przepływu osób, przeglądu Karty Praw Podstawowych, przeglądu dyrektywy dotyczącej handlu ludźmi i na podstawie tego przygotowała podręcznik, żeby organy krajowe,

prowadząc postępowania w przypadku małżeństw dla pozoru, czy podejrzeń małżeństwa dla pozoru, wiedziały, jak postępować zgodnie z prawem.

Na końcu mogę dodać, że w chwili obecnej w naszej ocenie ten temat w Polsce nie jest istotnym problemem, nie mamy znaczących problemów w tym zakresie. Był kiedyś taki okres w historii polskiej polityki migracyjnej, kiedy małżeństwa dla pozoru były bardziej znaczącym elementem, ale ten okres minął i w tej chwili nie jest to dla nas zagrożeniem. Na pewno nie jesteśmy w tej grupie krajów, które wskazują akurat ten problem jako istotne zagrożenie czy sposób obejścia europejskich czy też krajowych regulacji migracyjnych.

W naszej ocenie ten podręcznik rzeczywiście w pełni odpowiada temu, co jest w prawie unijnym, i temu, co do tej pory było w tym zakresie mówione, a biorąc pod uwagę też jego prawny charakter, rząd pozytywnie ocenia komunikat. Uważa, że wytyczne w nim zawarte, mogą, przy równoczesnym utrzymaniu praw podstawowych, doprowadzić do skutecznego zwalczania zjawiska małżeństwa dla pozoru. Ale to, co jest dla nas najważniejsze w całej tej sprawie, to jest, jak mówiłem od samego początku, to, że po raz kolejny Komisja Europejska we wstępie do podręcznika podkreśliła to, że swoboda przepływu osób jest rzeczą nienaruszalną. Jest tu jedynie pokazane, jak można zwalczać jedno z zagrożeń dla swobody przepływu osób. Rząd popiera i pozytywnie ocenia ten komunikat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marek Krząkała jest sprawozdawcą tego dokumentu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Podobnie jak pan minister podkreślił, ten komunikat, czy ten podręcznik, stanowi odpowiedź na zarzuty niektórych państw dotyczące rzekomych nadużyć dotyczących swobody przepływu osób, jeśli chodzi o zawieranie małżeństw z pozoru, i stanowi taki praktyczny poradnik, jak należy temu przeciwdziałać.

W stanowisku rządu jest informacja, zresztą tak jak pan minister podkreślił, że w przypadku Polski nie jest to temat, który by budził tyle emocji. Mamy do czynienia z pojedynczymi przypadkami, w związku z czym nie wiem, czy należałoby tutaj rozpoczynać szerszą dyskusję. Chcę jedynie zapytać pana ministra, czy te pojedyncze przypadki, które mają miejsce w Polsce, są związane z grupami przestępczymi. Dlatego że w informacji jest zawarty właśnie taki komunikat, że zazwyczaj za tymi małżeństwami zawieranymi z pozoru, stoją określone grupy przestępcze, które czerpią potem z tego konkretne korzyści. I chcę zapytać, jak do tego podręcznika, do tego komunikatu ustosunkowują się ci, którzy będą w sposób praktyczny z nim pracować, czyli w tym przypadku policja, grupy ścigania czy urzędnicy.

Jeżeli ma pan minister wiedzę na temat małżeństw zawieranych z pozoru w innych krajach, to chciałbym zapytać, jaki jest udział Polaków czy Polek, jeżeli mamy taką informację. Nie mówię teraz o Stanach Zjednoczonych, bo swego czasu był ten kierunek, ale wewnątrz UE. Czy ten odsetek na tle innych krajów był duży? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby głos w sprawie tego punktu? Nie ma chętnych. Proszę więc pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Jeśli chodzi o sytuację w Polsce, to według tego, co wiemy dzisiaj, raczej są to przypadki jednostkowe i dotyczą pojedynczych osób, a nie grup przestępczych. Po prostu obywatele państw trzecich próbują niektórzy, nie za często, uzyskać zgodę na pobyt w Polsce poprzez fikcyjne małżeństwo, czyli po prostu opłacają małżonka obywatela w tym przypadku polskiego. Przy czym to jest też trochę inna sytuacja niż w tym komunikacie, bo komunikat dotyczy jeszcze bardziej szczegółowej sytuacji obywatela UE, który skorzystał ze swobody przemieszczania i znajduje się w innym kraju, i tam zawiera związek małżeński. Tego typu przypadki w Polsce praktycznie nie istnieją.

Natomiast, i to jest odniesienie do pytania pana posła, nie mam danych statystycznych, ale z informacji, jakie padały na różnego rodzaju typu spotkaniach ministerialnych, wiem, że kraje zachodnie odnotowywały przypadki obywatelek polskich, które, będąc w tych krajach, zawierały związki małżeńskie z obywatelami państw trzecich, które władze tych krajów następnie kwalifikowały jako małżeństwa dla pozoru. Takie zjawisko więc istnieje, ale nigdy też nie było nam przedstawiane jako zjawisko dominujące, czyli takie, jakby nasi obywatele i obywatelki byli główną grupą, która tego typu działania podejmuje.

Jeśli chodzi natomiast o polskie urzędy, ten podręcznik będą przede wszystkim stosować urzędnicy urzędów wojewódzkich zajmujących się problematyką cudzoziemców, urzędnicy Urzędu ds. Cudzoziemców oraz współpracujący z nimi funkcjonariusze Straży Granicznej, dlatego że u nas małżeństwa dla pozoru bada się w ramach procedury udzielania cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt. To jest procedura, którą prowadzą urzędy wojewódzkie. W naszej ustawie o cudzoziemcach jest szczególny artykuł mówiący o tym, w jakich sytuacjach można prowadzić tego typu postępowania i jak to należy robić. Natomiast organem wykonawczym w tym zakresie, który współpracuje, czyli dokonuje kontroli lokali, wywiadów środowiskowych, jest Straż Graniczna. Zarówno jeden, jak i drugi podmiot nie mają do tego materiału zastrzeżeń. Ten materiał jest co do zasady zgodny z prawem polskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję, żebyśmy zakończyli rozpatrywanie tego punktu konkluzją, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu, który jest dokumentem UE COM(2014) 604, i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Czy są zastrzeżenia do takiego komunikatu końcowego? Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do omówienia pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie regulaminu Sejmu Komunikatu Komisji do PE i Rady w sprawie odporności europejskiego systemu gazowego w krótkim czasie. Przygotowanie na możliwe zakłócenia dostaw ze Wschodu jesienią i zimą 2014/2015 r. (COM(2014) 654) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Tomasza Tomczykiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, głównym zadaniem postawionym przez Radę Europejską przed Komisją Europejską w kontekście sytuacji na Ukrainie przed sezonem zimowym był tak zwany stress test. To jest ocena sytuacji w sektorze gazu ziemnego w UE przed okresem zimowym 2014/2015, w szczególności w kontekście braku dostaw gazu na Ukrainę oraz zmniejszonych dostaw gazu do państw członkowskich UE.

Polska oraz pozostałe państwa członkowskie UE przygotowały krajowe oceny odporności systemów przesyłowych na zakłócenia w dostawach. Komisja zebrała przygotowane raporty krajowe i uspójniła je tak, by pokazać, jak poszczególne państwa są przygotowane na zakłócenia w dostawach, jak zachowania jednych państw mogą wpłynąć na sytuację w innych.

Przedmiotem analizy w dokumencie są scenariusze sytuacji kryzysowych obejmujące wstrzymanie dostaw przez terytorium Ukrainy, zakłócenia trwające odpowiednio jeden miesiąc – luty lub sześć miesięcy – od września do lutego. I drugi wariant – wstrzymanie wszystkich dostaw gazu ziemnego z Rosji do UE, zakłócenia trwające również odpowiednio jeden miesiąc lub sześć miesięcy.

Dokument opisuje dwa modele zachowania dla każdego scenariusza zakładający współpracę transgraniczną w zapewnieniu dostaw do jak największej grupy odbiorców we wszystkich państwach UE oraz zakładający brak takiej współpracy. Celem Komisji była ocena synergii działania poszczególnych systemów oraz czy państwa UE są w stanie podjąć działania kolektywne, które zmniejszą efekty kryzysu na terytorium najbardziej dotkniętych państw członkowskich. Zgodnie z dokumentem wystąpienie krótkotrwałych zakłóceń, trwających około miesiąca, nie ma istotnego wpływu na rynek europejski gazu ziemnego. W ocenie Komisji sześciomiesięczne zakłócenia tranzytu gazu przez Ukra-

inę, jak również wszystkich dostaw rosyjskich gazu z UE, będą miały konsekwencje dla państw UE. Skutki takich ograniczeń będą szczególnie odczuwalne dla państw bałtyckich i Europy Południowo-Wschodniej.

Rząd przyjmuje komunikat z zadowoleniem oraz zgadza się z Komisją Europejską w zakresie proponowanych zaleceń. Polski system gazowy jest w stanie sprostać krótko- i średniookresowym sytuacjom kryzysowym, dzięki podjętym w poprzednich latach działaniom zapobiegawczym, między innymi inwestycjom w sieci przesyłowej, interkonektorom i magazynom gazu.

Jeżeli chodzi o działania przyszłe, w naszej ocenie zapewnienie realizacji projektów infrastrukturalnych, pozwalających na dalszą dywersyfikację dróg i źródeł dostaw gazu ziemnego, ma fundamentalne znaczenie w kontekście obecnej sytuacji w sektorze gazowym. Niezwykle istotne jest, by określić działania zmierzające do dalszego rozwoju współpracy regionalnej w zakresie bezpieczeństwa dostaw gazu oraz zakończenia budowy i rozbudowy terminala LNG. Rzeczpospolita Polska podejmuje aktywne działania ukierunkowane na budowę regionalnego rynku gazu ziemnego, między innymi w ramach Grupy Wyszehradzkiej, oraz połączenie z aktualnie odizolowanymi od europejskiej sieci przesyłowej państwami bałtyckimi, co znajduje odzwierciedlenie w zgłoszonych przez Polskę projektach wspólnego zainteresowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan Piotr Naimski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, po pierwsze, chyba warto stwierdzić, czy to dobrze, że Komisja Europejska wystąpiła z inicjatywą sprawdzenia scenariuszy, jak one są przygotowane, na wypadek kryzysu w dostawach gazu do Europy. Potem może mi to umknąć, więc od razu chciałbym prosić pana ministra, o ile to możliwe, o przysłanie przez prezydium naszej Komisji polskiego opracowania stress testu z września. To będzie interesujący dla nas dokument.

Po bardziej uważnym przeczytaniu tego komunikatu Komisji rzuca się w oczy, że Polska w oczach Komisji jest traktowana w sposób, powiedziałbym, szczególny. To znaczy, nie jest traktowana jako kraj, który, podobnie jak Litwa, Łotwa i Finlandia, mógłby być zagrożony odcięciem dostaw gazu z Federacji Rosyjskiej. Nie jest też w grupie dyskusyjnej tych krajów, które są na południe od Polski, na Bałkanach przede wszystkim, ale z Węgrami włącznie.

Rozważane są przez Komisję Europejską dwa scenariusze, chociaż pretekstem czy powodem do działania Komisji jest wojna ukraińsko-rosyjska. Jednakże rozważane są dwa scenariusze: pierwszy, kiedy zakłócony jest przesył tranzytowy gazu przez Ukrainę do Europy, i drugi scenariusz, kiedy z Rosji przestaje płynąć gaz. W polskiej sytuacji to jest istotna kwestia. Jest tak, że odbieramy gaz ze wschodu zarówno poprzez system gazociągów ukraińskich, jak i poprzez system gazociągów białoruskich i z gazociągu jamalskiego. W sytuacji pierwszego scenariusza, kiedy tylko system ukraiński jest wyłączony, w dalszym ciągu, teoretycznie rzecz biorąc, płynie do Polski gaz przez gazociąg jamalski, a także przez stary gazociąg, który wchodzi z Białorusi do Polski. Wtedy możemy sobie dać radę, zakładając, że Rosjanie pozwalają nam przerzucić odbiory z granicy ukraińskiej na granicę białoruską, co jest technicznie możliwe.

Jednakże w przypadku, gdybyśmy rozważali scenariusz pełnego odcięcia dostaw z Federacji Rosyjskiej, a taki scenariusz jest rozważany w sytuacji odcięcia dostaw dla krajów bałtyckich i Finlandii, to wtedy Polska znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. I tu mam uwagę do tego komunikatu dalej idącą. Mianowicie, komunikat rozważa scenariusz w perspektywie sześciu miesięcy. Jeżeli by przesunąć okres kryzysu do całego roku, to wtedy może się okazać, że sytuacja się zmienia diametralnie, dlatego że jeżeli wyjdziemy poza okres zimowy i okaże się, że w okresie letnim, kiedy napełniane są magazyny gazu w Polsce, w dalszym ciągu nie ma dostaw, to Polska staje w sytuacji dramatycznej. I to nie będzie te 890 mln m^3 deficytu w ciągu półrocza przeliczone na 28 proc. dostaw, co nas sytuuje w sytuacji krajów średnio zagrożonych, tylko będzie to sytuacja,

w której tak naprawdę mamy dziurę w skali roku na 5 mld m^3 gazu i nie możemy tego uzupełnić, dopóki nie uruchomimy gazoportu w Świnoujściu.

Przypomnę, to są liczby proste, więc łatwo je zapamiętać, odbieramy mniej więcej 10 mld m^3 z Rosji, z kontraktu jamalskiego. Gdyby tego nie było, możemy uruchomić, zakładając, że w Niemczech jest gaz i że jest zgoda na sprzedanie nam tego gazu z terytorium Niemiec, możemy odebrać około 5 mld m^3 z rewersu na Jamale. I mamy dziurę na 5 mld m^3 i ta dziura może być wypełniona tylko i wyłącznie wtedy, kiedy gazoport w Świnoujściu będzie uruchomiony. I to jest perspektywa w skali roku. Czyli, tak jak mówię, perspektywa półroczna, jest uspokajająca dla Polski, a perspektywa roczna jest dla Polski dramatyczna. I warto o tym przypominać i mieć to na uwadze.

Jak rozumiem z komunikatu Komisji, w polskim dokumencie, który został przesłany we wrześniu, rząd polski podał termin uruchomienia gazoportu na luty 2015. To jest stwierdzone w komunikacie. Wiemy już w tej chwili, że to jest rozminięcie się z rzeczywistością. Wiemy również z informacji, które docierają do opinii publicznej o porozumieniu aneksowym do kontraktu na dostawy skroplonego gazu do gazoportu ze stroną katarską, że w ciągu 2015 roku nie będziemy w zasadzie potrzebowali tego gazu katarskiego, a to oznacza nie wprost, że gazoportu nie będziemy mieli do końca 2015 roku.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy ta moja analiza tu przedstawiona jest trafna. Bo jeżeli ona jest trafna, to co powiedziałem na początku, czyli perspektywa roku, gdyby się okazało, że konflikt rosyjsko-ukraiński wkracza w nową fazę, może być dla nas bardzo trudna.

I jeszcze jedno. Komisja analizuje możliwości solidarnej współpracy pomiędzy krajami w przypadku kryzysu. To jest oczywiście ze wszech miar słuszny kierunek. To jest kierunek, który powinniśmy wspierać, w którym powinniśmy uczestniczyć. ENTSO, ACER i inne działania praktyczne Komisji zmierzają w tę stronę, jednakże Komisja rozpatruje znowu dwa warianty: wariant współpracy między krajami europejskimi i wariant braku współpracy. Otóż, można by w tej sytuacji kryzysowej rozważać możliwość sformalizowania nierynkowej współpracy między krajami chętnymi w Europie.

I to jest projekt, który istnieje, który był przedstawiany kilka lat temu przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, i wtedy odłożony był na półkę. Ale była inna sytuacja. Czasy się zmieniają i otoczenie też się zmienia, i być może warto by wrócić do tego pomysłu i tego projektu stworzenia komplementarnej organizacji, w żadnym wypadku niezastępującej w stosunku do Komisji Europejskiej czy agend, które są już w UE powołane. Wprost przeciwnie, wykorzystującej te wszystkie możliwości, ale nakładającej na nie płaszczyznę polityczną. Bo potrzeba będzie politycznej decyzji o uruchomieniu mechanizmu solidarnościowego. I jeżeli taki mechanizm mógłby być uruchomiony z pozycji politycznej wśród krajów, które się do tego zobowiążą, które będą traktowały deficyt dostaw tego surowca dla jednego kraju tak, jakby to było zagrożeniem dla wszystkich innych krajów, to wtedy będziemy mieli spójny system, który naprawdę będzie mógł funkcjonować. I tego w tym komunikacie brakuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Prosiłbym tylko o jedno wyjaśnienie. Zgadzam się z tymi wszystkimi elementami, o których mówił przed chwilą pan poseł Naimski. Jednak rozumiem, że komunikat dotyczy wyłącznie zakłóceń dostaw poprzez Ukrainę, bo on mówi o zakłóceniach dostaw ze wschodu. Nie do końca rozumiem załączniki, w których Polska raz w ogóle nie występuje na liście krajów unijnych, w załączniku drugim. W tym dokumencie jest napisane, że też nas mogą dotyczyć te zakłócenia. Chciałbym jeszcze raz poznać szczegółowo metodologię.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Ja też zadam pytanie. Gaz jest używany w różnych państwach członkowskich do różnych celów. W wielu przypadkach cała energetyka zależy od dostaw gazu. W przypadku Polski to są raczej dostawy dla gospodarstw domowych i dla prze-

mysłu. W związku z tym skutki też mogą być odmienne. Czy w komunikacie też jest brany pod uwagę ten aspekt, że zagrożenia są odmienne wtedy, kiedy nie ma dostaw dla całej energetyki, i dotyczy to przede wszystkim zimy? Czy są rozpatrywane niuanse?

Czy są jeszcze pytania? Pani poseł Zalewska, bardzo proszę.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Mam bardzo krótkie pytanie, szanowni państwo, panie ministrze. Załącznikiem do tego komunikatu są zadania, zalecenia szczegółowe dla poszczególnych państw, które wskazują, co dane państwo ma zrobić, żeby rzeczywiście uniknąć tego rodzaju zagrożenia. Omawiamy ten komunikat w grudniu, mówimy o jesieni i zimie 2014/2015, czyli już. Niektóre zalecenia są raczej długofalowe i trudne politycznie. W związku z tym mam pytanie, w jaki sposób Komisja Europejska będzie po pierwsze wspierała, po drugie monitorowała te zalecenia przedstawione w zadaniach szczegółowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę o ustosunkowanie się do wypowiedzi.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo. Ten stress test dotyczył oczywiście różnych wariantów. Jeden wariant to jest brak przepływu gazu z Ukrainy, a drugi – w ogóle brak dostaw z Rosji do UE. Oczywiście ten wariant drugi byłby dla nas bardzo niekorzystny. Jednak, tak jak wcześniej wspomniałem, grupy państw bałtyckich i południowo-wschodniej części UE to są te kraje, które są najbardziej narażone. My, ze względu na to, że mamy własne wydobycie, jesteśmy krajem, który będzie łagodniej przechodził nawet ten najcięższy kryzys w sytuacji braku dostaw ze wszystkich wschodnich kierunków przez sześć miesięcy. I oczywiście zgodzę się, że gdyby kryzys trwał dłużej, a ten przedział czasowy, który mieliśmy badać, był wspólny, wyznaczony przez Komisję dla wszystkich państw UE, to gdyby nie pewne działania, które są przecież prowadzone, to faktycznie zagrożenie by gwałtownie wzrastało. Ale przypomnę, że od 1 stycznia zwiększymy rewers fizyczny do 10 mld. Jestem przekonany, że rok 2015 będzie tym…

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie pośle, jeżeli pan chce zadawać pytania i to ma być w protokole, to proszę do mikrofonu. Okej, to po zakończeniu pójdźcie sobie do kuluarów i pogadajcie. Proszę kontynuować.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Jako ministerstwo, nie prowadzimy budowy LNG, ale jestem przekonany, że te negocjacje, które dzisiaj trwają pomiędzy wykonawcą a spółką wykonującą inwestycję, zakończą się pomyślnie i ten termin 2015 nie będzie zagrożony. To jest poszerzenie wejść w Lwówku i we Włocławku. To nam da taką możliwość na rewersie.

Zgodzę się, że co do polityki solidarności to oczywiście są problemy, bo wtedy kłopoty przenoszą się na inne państwa i oczywiste jest, że to się nie spotyka z łatwą akceptacją. Zgodzę się jednak z panem posłem, że to jest kierunek, który powinniśmy mocno wspierać, tak aby przy nowelizacji rozporządzenia można mówić, że te elementy zostały w nim ujęte i mamy faktycznie solidarność między państwami w zakresie wspólnej odpowiedzialności za dostawy gazu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Rozumiem, że mniej więcej wszystko zostało powiedziane. Dobrze. Pan poseł Naimski, bardzo proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, panie ministrze, jeszcze na jedną kwestię chciałbym zwrócić uwagę z tego komunikatu, chociaż wiemy to też skądinąd, mianowicie na to, co się dzieje w Finlandii, na politykę bezpieczeństwa energetycznego w Finlandii. Otóż, Finlandia jest tym krajem, gdzie w stu procentach można zastąpić jedno źródło, jeden surowiec energetyczny, jeden nośnik energii, innym środkiem, innym nośnikiem energii. Tam są elektrownie zbudowane w ten sposób, że można gaz zastąpić mazutem albo węgiel zastąpić gazem, albo różnie. W każdym razie to jest przykład, można powiedzieć,

dla całej Europy, dla wszystkich Europejczyków, jak można efektywnie i ze skutkiem naprawdę dobrym prowadzić politykę bezpieczeństwa energetycznego.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jeszcze ponownie pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Mam albo do pana ministra, albo do pana posła sprawozdawcy pytanie, bo mnie jedna rzecz intryguje, dlaczego w załączniku pierwszym nie ma Polski, skoro w dokumencie jest napisane, że nas ubytek dotyczy w 20 procentach, a jest w załączniku Chorwacja, której ubytek dotyczy w 12 procentach. To mnie interesuje.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Poprosimy pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Mówimy o drugim załączniku i Polska nie jest tak zagrożona jak te państwa, które tam zostały wymienione. To jest po prostu fakt.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

W takim razie rozumiem, że dyskusja została zakończona. Proponuję przyjęcie konkluzji, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu COM(2014) 654 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Czy jest sprzeciw? Nie ma. W razie na tym zamykamy rozpatrzenie pkt II. Punkt III poprowadzi już pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Witam państwa. Przechodzimy do pkt III, dokument COM(2014) 634. Bardzo proszę pana ministra Tomasza Tomczykiewicza o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo. Celem tego dokumentu jest ocena stanu wdrożenia wewnętrznego rynku, dotychczasowych rezultatów i korzyści, jego wpływu na bezpieczeństwo dostaw i na spadek cen energii. Istotny kontekst stanowi rozwój sieci jako konieczny element rozwoju wspólnego rynku oraz integracja regionalna między państwami członkowskimi.

Stanowisko rządu do komunikatu Komisji zostało skonsultowane z partnerami społecznymi i przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 1 grudnia 2014 roku. Znaczna część uwag partnerów społecznych była zbieżna z projektem stanowiska przedstawionym przez rząd. Rząd polski przyjął do wiadomości komunikat i zgodził się w swoim stanowisku z opinią Komisji Europejskiej, że dobrze zintegrowany wewnętrzny rynek energii elektrycznej i gazu stanowi właściwe środowisko dla realizacji trzech filarów polityki energetycznej UE.

Należy także uznać, że dobrze funkcjonujący rynek wewnętrzny energii może stanowić dobrą podstawę do działań na rzecz efektywnego kosztowo i stopniowego przechodzenia na gospodarkę niskoemisyjną. Polska zgadza się z Komisją, że odnawialne źródła energii mogą stanowić ważny składnik bilansu energetycznego państw członkowskich UE.

OZE powinny być jednakże włączane do struktury wytwarzania państw członkowskich w sposób coraz bardziej rynkowy i efektywny kosztowo, zgodnie z ich dojrzałością technologiczną i rentownością ekonomiczną. Na takich przesłankach opiera się rządowy projekt ustawy dotyczący rozwoju OZE proponujący wprowadzenie systemu aukcyjnego.

Istotnym elementem dalszego pogłębiania integracji w ramach wspólnego rynku energii jest rozwój odpowiedniej infrastruktury umożliwiającej handel energią elektryczną na połączeniach transgranicznych z innymi państwami członkowskimi. Polska podkreśla, że konieczne jest zapewnienie właściwych, opartych na przepływach fizycznych, metodologii kalkulacji i alokacji mocy na połączeniach transgranicznych. Tylko wtedy możliwe będzie bezpieczne wykorzystanie dostępnej infrastruktury i stworzenie potencjału dla efektywnej wymiany energii elektrycznej. Towarzyszyć temu powinna także rewizja tak zwanych stref cenowych w kierunku uwzględnienia istniejących w regionie Europy Środkowo-Wschodniej ograniczeń.

Polska podkreśla, że rozbudowa połączeń transgranicznych nie może być celem samym w sobie, lecz musi odpowiadać faktycznym potrzebom uczestników rynku i partnerów sieci przesyłowych. Dlatego rząd polski zgadza się z Komisją, że aby wykorzystać potencjał handlu na połączeniach, konieczne jest wzmocnienie sieci i usunięcie istniejących barier, takich jak przepływy kołowe. Powinno to również być istotnym czynnikiem determinacji tworzenia wskaźników *interconnectivity* UE. Dla właściwego rozwoju rynku wskazana jest zatem nie tylko budowa nowej infrastruktury, ale także konieczność efektywnego wykorzystania infrastruktury istniejącej.

Rząd polski zgadza się z Komisją, że w szczególności biorąc pod uwagę aktualną sytuację polityczną, kluczowe jest dążenie do dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego, w tym poprzez budowę połączeń międzysystemowych w celu stworzenia wspólnego europejskiego rynku gazu ziemnego oraz poprzez rozwój rodzimych, zwłaszcza niskoemisyjnych źródeł energii.

Wstrzymanie inwestycji w nowe moce pracujące w podstawie systemu jest niekorzystne z punktu widzenia możliwości zaspokojenia długoterminowego zapotrzebowania na energię elektryczną. Wbrew twierdzeniu komunikatu rząd polski stoi na stanowisku, że rozwój połączeń transgranicznych bez równoczesnego zagwarantowania odpowiedniego poziomu inwestycji w nowe moce nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa dostaw energii w państwach członkowskich.

Rząd polski zgadza się, że wzajemnie uzupełniające się bilanse energetyczne na połączonych rynkach europejskich mogą pozwolić na poprawę jakości mechanizmów bilansowania oraz obniżyć związane z tym koszty. Należy jednak zaznaczyć, że koncepcja bilansowania źródeł energii odnawialnej na szerszym, czyli regionalnym poziomie, tak jak to zostało wspomniane w komunikacie, rodzi istotne pytania w zakresie podziału kosztów związanych z tego typu działaniami. Kwestia ta dotyczy w szczególności zróżnicowanych podejść poszczególnych państw członkowskich odnośnie do zakresu i sposobu uwzględniania tych kosztów w taryfach sieciowych, a także sposobu podziału kosztów związanych z działaniem systemów energetycznych.

Rząd polski z zadowoleniem odnotowuje, że wyżej wymienione kwestie zostały przez Komisję zauważone jako kwestie wymagające uregulowania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Gadowski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, rzeczywiście, tak jak pan minister wspomniał, dokument ma nam pokazać, co zrobiono w minionym okresie, a przypomnijmy, że w 2011 roku ustalono, że rynek tworzenia wewnętrznego rynku energii ma być zakończony w roku 2014. W związku z tym ten komunikat się pojawia. On generalnie pokazuje to, co było, co zrobiono w danym zakresie. Jednak trzeba powiedzieć, i zwrócę na to szczególna uwagę, jakie są ewentualne główne wyzwania, przed którymi stają kraje UE. Wszyscy wiemy, sami jako Polska dążyliśmy do tego, żeby ten rynek tworzenia wewnętrznego rynku energii został utworzony i żeby przynosił określone skutki.

Natomiast te trzy główne problemy, przed którymi stoi Unia w kontekście tworzenia tego rynku, nadal pozostają aktualne. Trzeba zwrócić uwagę, że to są przede wszystkim: konieczność wdrożenia i stosowania dzisiaj obowiązującego prawa, kraje UE muszą na bieżąco wdrażać to prawo, oraz potrzeba dostosowania systemów energetycznych do wymagań gospodarki niskoemisyjnej. O tym w przyszłości warto pamiętać. I ten trzeci, bardzo ważny element, o którym pan minister już wspomniał, że nie udaje nam się w jakiś sposób konsumować tych wszystkich zmian wychodzących naprzeciw tworzenia wspólnego rynku energii w przełożeniu na beneficjenta, którym jest odbiorca końcowy. Co prawda udaje nam się zbić cenę energii, czyli obniżyć ją w sprzedaży hurtowej, natomiast postawiony cel, w którym mamy dążyć do tego, żeby odbiorca końcowy również mógł wyraźnie z tego skorzystać, nie zachodzi. Mamy z tym problemy. A te problemy wypływają też wielokrotnie z tego, że mamy do czynienia ze wzrostem wolumenu

OZE w całym naszym miksie energetycznym, który funkcjonuje. To powoduje dodatkowe koszty, które obciążają odbiorcę końcowego.

Te trzy główne cele zostały postawione i podkreślone, ale pan minister wspomniał o wielu innych elementach, które zostały wyraźnie w tym komunikacie zaznaczone. Zaakcentuję tylko kilka, żeby się nie powtarzać. A więc dalsze zwiększenie liczby energetycznych połączeń międzysystemowych. I tutaj w nawiązaniu do tego, co mówił wcześniej pan minister Naimski, wspominając o połączeniach gazowych, o problemach, które dotyczą północy, ale także wschodniej i południowej części, one wyraźnie zostają wskazane również w tym komunikacie, że należy w tym kierunku dążyć. Mówimy tu i o gazie, i o energii elektrycznej.

Mówimy o ważnym elemencie rozwoju współpracy regionalnej, który niewątpliwie jest bardzo namacalny i skuteczny w kontaktach transgranicznych, tych bliższych. Rozwój współpracy regulatorów rynku i operatorów systemów przesyłowych na poziomie regionalnym to element kluczowy w tym całym systemie. Co prawda, dzisiaj ta współpraca już się odbywa na poziomie Agencji do Spraw Współpracy Regionów Rynku oraz Europejskiej Sieci Operatorów Systemu Przesyłowego, i ten komunikat podkreśla, że w tym kierunku bardzo mocno powinniśmy się poruszać w przyszłości.

Ważnym również stwierdzeniem, które nie bardzo zostało zaakcentowane w komunikacie, ale wyraźnie wyłapane przez stronę rządową, jest to, że co z tego, że będziemy te połączenia międzysystemowe robić. To ważne, ale one nie zabezpieczą nam bezpieczeństwa energetycznego dla całej UE. One są dobre w kontekście zabezpieczenia bezpieczeństwa w przypadku kilku krajów, natomiast w kontekście krajów całej Wspólnoty jednak trzeba dążyć do tego, żeby kraje budowały swoje zaplecze energetyczne, żeby pojawiały się nowe inwestycje i żeby te nowe inwestycje gwarantowały bezpieczeństwo na poziomie krajów. Wtedy łatwiej to wszystko regulować na zewnątrz, w kontekście mniejszych ewentualnie wahnięć energii. Ta konieczność ujęcia w jakiś sposób pojawiających się coraz liczniej niestabilnych źródeł energii odnawialnych jest problemem i ona w tym komunikacie wyraźnie znajduje swoje odzwierciedlenie.

W kontekście całego dokumentu, który jest dokumentem, można powiedzieć, niezbyt obszernym, bo niepełne dwadzieścia stron tłumaczenia polskiego to jest syntetyczny dokument, nie bardzo zagłębiający się szczegółowo w dodatkowe elementy, które w okresie od roku 2011 powstawały, generalnie wskazuje na to, że wszyscy musimy się wziąć do pracy i każdy kraj musi realizować te wszystkie założenia, które zostały wyraźnie wyartykułowane w kolejnych komunikatach Komisji. Dziękuję bardzo. Proszę o przyjęcie tego komunikatu przez Komisję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Problem odnawialnych źródeł energii to nie jest tylko problem techniczny, czyli niestabilnej dostawy energii do sieci, ale też finansowy, dlatego że w różnych krajach unijnych są różne poziomy subsydiowania odnawialnych źródeł energii. To w ogóle jest niespójne. W niektórych państwach dochodzi nawet do pewnego przesilenia, jak na przykład w Niemczech. Wydaje mi się, że bez uregulowania tych spraw, wspólny rynek energii elektrycznej w Europie będzie niemożliwy. Czyli przejście, jak pan minister powiedział, na ekonomizację produkcji energii z odnawialnych źródeł, nie wiem, czy w najbliższym czasie z powodów technicznych, ale przede wszystkim politycznych jest możliwe, bo wiele instytucji, a także przedsiębiorstw przyzwyczaiło się do tego, że to jest produkcja subsydiowana. Jest problem.

Byłem na spotkaniu państw bałtyckich, które było poświęcone rynkowi energetycznemu, i padła tam propozycja w związku z tym, że Litwini są bardzo zainteresowani w interkonektorze elektroenergetycznym z Polską. Jednak Estonia, która jest w tej chwili samowystarczalna, jeśli chodzi o produkcję energii elektrycznej, a nawet jest eksporterem dzięki połączeniem elektrycznym ze Skandynawią, zaproponowała, żeby robić subregionalne rynki energii i połączeń energetycznych, jak na przykład Litwa-Łotwa-Estonia, i łączyć te subregiony ze sobą. To nie jest głupie, ale chciałem zapytać pana

ministra, czy w dyskusjach pojawia się taki problem fragmentaryzacji rynku energii elektrycznej, czyli takich subregionów w sposób naturalny ze sobą połączonych.

Drugie pytanie dotyczy problemu, który wystąpił w czasie, kiedy Niemcy zlikwidowały energetykę jądrową na północy i przysyłały w sposób dla nas dość chaotyczny dużą część energii elektrycznej naszymi sieciami energetycznymi. Czy to w jakiś sposób jest uregulowane? Bo to nie tylko jest problem sprzedaży i kupna, ale też problem tranzytu na przykład przez Polskę. Czy to zostało rozwiązane, bo nie wiem? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że mimo optymizmu w interpretacji czy komentarzu do komunikatu pana ministra i rządu, każdy z nas poddaje w wątpliwości kolejne elementy analizy postępu do ukończenia, jak to się ładnie nazywa, tworzenia wewnętrznego rynku energii.

Chcę zwrócić uwagę na kilka słów kluczowych, które tak naprawdę pokazują, że w tych komunikatach nie ma w ogóle myśli polskiej, a szkoda, i dbania o polskie interesy. Myślę, że fakt, że rynkiem wewnętrznym będzie się zajmować pani Bieńkowska, jest jakąś prowokacją do tego, żeby rzeczywiście zaangażowała się w pokazywanie sytuacji Polski w UE na rynku energetycznym.

Proszę zauważyć, że z manierą za każdym razem, w każdym komunikacie pojawia się słowo „dekarbonizacja". Tak naprawdę to jest komunikat dla nas: likwidujemy swoje. Chcę udowodnić, że ten komunikat mówi o tym, że stracimy swoją niezależność energetyczną albo jeszcze bardziej ją ograniczymy. To słowo więc i całe akapity związane z dekarbonizacją pokazują, w jakim miejscu stawiana jest Polska. Oczywiście mówimy o energii odnawialnej. Proszę, żeby państwo zauważyli, że energia odnawialna nie jest polska, to znaczy, i technologie, i myśli, proszę mi nie mówić o dwóch fabrykach, które produkują płyty fotowoltaiczne, czy o stoczni, która w jakimś wymiarze produkuje elementy do elektrowni wiatrowych, więc generalnie skazujemy się na myśl i wszystkie narzędzia służące do produkowania energii ze źródeł odnawialnych.

Dalej, mówimy o sieciach transgranicznych, o sieciach przesyłowych, i tu pełna zgoda. W Polsce bezwzględnie unowocześnienie sieci przesyłowych, budowa sieci przesyłowych jest konieczna. Jest więc pytania, na które odpowiedź przeczytam, bo mam posiedzenie następnej komisji, jakie są plany, jeżeli chodzi o budowę sieci energetycznych. Ale to jest kolejny komunikat. Będziemy importować energię, czy chcemy, czy nie.

I właśnie też *à propos* pytania pana przewodniczącego Gałażewskiego, słynny rok 2012, grudzień, kiedy rzeczywiście w Niemczech świetnie powiało, ponieważ oni uciekali przed blackoutem, mieli ze trzy, cztery minuty, wpakowali wszystko w nasze sieci. Czesi zabezpieczyli się natychmiast. Bardzo zasadne jest więc pytanie pana przewodniczącego, w jaki sposób zostało to uregulowane u nas, czy mamy, mówiąc kolokwialnie, hamulce? Dlatego że Niemcy pouczali nas, ze swoistą manierą mówili o tym, że powinniśmy się cieszyć, że mieliśmy za darmo prąd. Ale myślę, że to nie o to chodzi. Chodzi o pełną stabilizację sieci.

W komunikacie mowa jest również o przejrzystości przepisów. Myślę, że mamy tutaj sporo do odrobienia nie tylko na swoim rynku, ale również na rynku europejskim, gdzie konstruowane są absolutnie nieprzejrzyste dyrektywy. A w naszym przypadku zachęcam do analizy ustawy, która jest implementacją dyrektywy o energii odnawialnej. Zobaczą państwo, na ile te przepisy są przejrzyste.

Ostatnia kwestia. Mowa jest o regionalnych rozwiązaniach. Wskazywane są przykłady. Chcę tylko wiedzieć, jak to się ma do projektów związanych z funduszami strukturalnymi w całej UE. Bo jeżeli w grudniu 2014 roku dyskutujemy sobie i zachęcamy się do regionalnych projektów, to po prostu musi to bezwzględnie współgrać z tym, co się dzieje w całej UE, łącznie z narzędziem pt. „Łącząc Europę". Chciałabym usłyszeć o kilku przykładach europejskich, które przy wykorzystaniu funduszy europejskich na okres 2014-2020 pokazują na takie projekty regionalne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Szczerski. Nie, źle zrozumiałam. Czy ktoś jeszcze w takim razie chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Kalemba.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, jest to ważny komunikat, natomiast trudno tu nie dostrzec niedomagań, braku informacji, jeżeli chodzi o sytuację w Polsce. Szczególnie zwróciłbym uwagę na odnawialne źródła energii. Pani poseł już o tym mówiła. Co z tego, że w blokach energetycznych zużywamy biomasę, kiedy w zdecydowanej części to są statki, które płyną ze świata, jakieś miały z orzechów itd. Wiem, o czym mówię. Dlaczego tu nie ma rozwiązań korzystnych chociażby do rynku UE? Przecież to jest powszechny problem, że można wykorzystać tę biomasę, która u nas jest, i różne odpady, i rynek jest gotowy. Przedsiębiorcy zainwestowali, natomiast statki, całe kontenery płyną z całego świata i w zasadzie nie wykorzystujemy, nie dajemy miejsc pracy. Przecież to jest powszechna sprawa i prosiłbym, żeby się do tego ustosunkować.

Podobnie, jeżeli chodzi o rynek bioetanolu, to też jest energia. Dlaczego nie ma chociażby takich uwarunkowań, żeby preferować etanol z rynku UE. Państwa skandynawskie blokują i po co, później korzystamy z tych źródeł energii, ze spalania lasów w Ameryce Południowej itd. Dlaczego tutaj nie ma europejskiej myśli, jeżeli chodzi o źródła głównie z tego rynku? Nie żeby była wyłączność, ale żeby biomasa była stąd. I wtedy mamy miejsca pracy, a to jest chyba jeden z problemów UE. To ta sprawa.

Natomiast nie bardzo rozumiem, dlaczego w tym komunikacie jako OZE występują tylko energia wiatrowa i słoneczna. Przecież jesteśmy dobrymi obserwatorami, ile w Polsce mamy biomasy, która się niszczy, jest niewykorzystywana. Uważam, że to jest taka energia, jeżeli chodzi o energię elektryczną, która by nam dała energię może na jedną elektrownię atomową. Przecież jesteśmy obserwatorami, widzimy, ile się tego niszczy, ile jest tej biomasy w rolnictwie, którą można odtworzyć każdego roku, zbędnej biomasy, odpadów. Czy ktoś to w ogóle przeliczył, jaką energię można z tego uzyskać? To jest niewykorzystana energia. Zwracam uwagę na odpady, które trzeba utylizować, dopłacać duże pieniądze z budżetu na utylizację, a to jest surowiec do wytworzenia energii.

Jeszcze jeden element. Dlaczego unikamy tej konkurencji? Między innymi teraz pracujemy nad ustawą o OZE. Po co wszystko ma iść przez wielkie sieci energetyczne operatorów, które sobie nie radzą z utrzymaniem odpowiedniej jakości? Dlaczego nie postawimy na energię prokonsumencką, gdzie można wytworzyć energię w gospodarstwie, we wsi, podzielić się z sąsiadami. Znaleźć oczywiście odpowiednie rozwiązania, ale bez wprowadzania do tych sieci, które często zachowują się jak monopolista. Jest energia, która jest do wykorzystania i powiem, że czasem się dziwię, że takie problemy robimy z energią, a ta energia leży na polach. Co roku można uzyskać nową energię.

I na przykład w kontekście problemów w rolnictwie zawsze tak było, że część produkcji rolnej była przetwarzana na energię. A teraz, szczególnie w tych warunkach, kiedy energia drożeje, po prostu wykorzystać nasze polskie warunki. Mamy piątą powierzchnię, jeżeli chodzi o użytki rolne w Polsce, mamy dużo łąk, pastwisk, słomy itd. Mamy energię na miejscu, trzeba ją tylko wykorzystać, zagospodarować. Chociażby wzorując się na tym, co nasi sąsiedzi Niemcy zrobili, jeżeli chodzi o biogazownie. I nie wszystko, nie każdą energię elektryczną wprowadzać do wielkich sieci, bo to jest bez sensu. Można obniżyć cenę energii dla konsumentów. Pytanie, dlaczego tego nie robimy?

Uważam, że Polska, która ma taki wpływ na kształtowanie się wspólnej polityki energetycznej, powinna wykorzystać własne doświadczenia i własne możliwości, a nie iść w kierunku kopania węgla na coraz większej głębokości czy szukania źródeł energii w kopalniach węgla brunatnego. Przykład: Wielkopolska. Proszę to wziąć pod uwagę. Tam funkcjonują znakomite gospodarstwa od pokoleń, najlepsze rolnictwo w Polsce. I tam się na siłę szuka odwiertów, żeby wydobywać węgiel brunatny, niszcząc dorobek wielu pokoleń. To lepiej w tamtym miejscu niech będzie żywność, lepiej zabezpieczyć wodę, bo to jest problem. W dwudziestym pierwszym wieku trzy priorytety to są: energetyka, woda i żywność. I zachować tereny rolnicze, niech tam będą elektrownie wiatrowe odpowiednio rozmieszczone i wtedy to wszystko chodzi.

Chciałbym znać stanowisko rządu. Czy podnosimy te wszystkie rzeczy w debacie europejskiej? Powinniśmy to podnosić, bo mamy energię na miejscu w Polsce, którą trzeba wykorzystać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos, zanim oddam głos panu ministrowi? Pan poseł Gadowski, proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Pani przewodnicząca, ja tak porządkowo, bo bardzo szeroko otwieramy fronty czy tematy dzisiejszej dyskusji. Nie ukrywam, że te tematy, o których mówił przed chwilą pan minister, są omawiane na posiedzeniach komisji branżowych, Komisji Gospodarki czy Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych i tam się o nich mówi. Była debata, czy jest nadal, związana z ustawą o OZE, a my tutaj na tej Komisji chcemy załatwić wszystkie tematy, co czasowo jest krępujące nawet dla ministra, który oczywiście na pewno ma zabezpieczony czas, ale i my posłowie też mamy obowiązki w innych komisjach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo. Pytanie pierwsze dotyczyło współpracy w ramach subregionów. Faktycznie ona jest i się rozbudowuje w ramach Grupy Wyszehradzkiej. To są działania oddolne. W przyszłości oczywiście Austria i Niemcy. To są te rynki, którymi jesteśmy zainteresowani we współpracy.

Przepływy kołowe. Nie jest tak, że można przesłać, ile się da, przez polską sieć, bo ona by po prostu nie wytrzymała. Nie jest też prawdą, że Czesi mają zabezpieczenia. Najdalej posunięte prace nad wprowadzeniem przesuwników są w Polsce. Chyba w 2016 roku powinien być zainstalowany na tych połączeniach. Odstąpiliśmy od budowania kolejnych połączeń elektroenergetycznych z argumentacją taką, że najpierw musimy sobie dać radę z prądami kołowymi, które po pierwsze zagrażają bezpieczeństwu sieci, a po drugie powodują to, że nie można w pełni wykorzystać sieci w sposób planowy i rynkowy. Oczywiście za ten prąd, który oni przesyłają *de facto* do siebie, jest wprowadzona opłata. Tyle że jest to proces niekontrolowany i musimy sobie z tym poradzić.

Trwają prace nad odnawialnymi źródłami energii. Wspominałem o tym, że ten system zielonych certyfikatów, który był dotychczas, będzie zamieniony na system aukcyjny i będzie promował technologie, które będą oczekiwać najmniejszej dopłaty do energii. Dzisiaj póki co wszystkie wymagają wsparcia państwa. Jeżeli jakaś część, na przykład biomasa, się nie rozwija, to jest to związane z tym, że to wsparcie jest za małe. Jestem przekonany, że ustawa o OZE rozwiąże ten problem, bo tam będzie dedykowane do poszczególnych źródeł energii.

Węgiel brunatny, panie pośle, póki co jest najtańszym źródłem energii, w związku z tym, jeżeli patrzymy na koszty energii, to oczywiście nie dziwi, że firmy, które się zajmują produkcją energii z węgla brunatnego, są zainteresowane jej utrzymaniem i rozwojem. Choć oczywiście trzeba mieć w tyle głowy to, że zaostrzamy przepisy związane z emisją CO_2. Być może cena CO_2 będzie tak wysoka, że wyeliminuje węgiel brunatny. Ale jak tu jesteśmy na tej sali, różne są poglądy. Znamy poglądy, że nie powinno być wiatraków w Polsce, inni mówią, że powinniśmy zrezygnować z węgla brunatnego, a inni, że z węgla kamiennego. Przypomnę, że jesteśmy w trakcie tworzenia nowej polityki energetycznej. Wszystkie te założenia, prace, są na stronach internetowych Ministerstwa Gospodarki. Oczywiście miks energetyczny będzie dalej oparty na węglu kamiennym i węglu brunatnym, ale jednocześnie zwiększamy udział w OZE zgodnie ze zobowiązaniami, które złożyliśmy wobec UE do 2020 roku. Jestem przekonany, że zakończymy ten proces z sukcesem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu, dokument COM(2014) 634 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Dziękujemy panu ministrowi.

Przechodzimy do omówienia pkt IV, dokument COM(2014) 5. Bardzo proszę pana ministra Tadeusza Nalewajka o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, projekt tego rozporządzenia ma w swoim zakresie przede wszystkim transpozycję i implementację dotychczasowych przepisów obowiązujących w UE, zebrania w jeden przepis, jeśli chodzi o warunki zootechniczne, genealogiczne dotyczące handlu zwierzętami hodowlanymi i ich materiałem biologicznym.

Celem projektu jest, tak jak powiedziałem, określenie jednolitych zasad dotyczących uznawania organizacji hodowlanych, zrzeszeń hodowców, prywatnych przedsiębiorców, zatwierdzania programów hodowlanych, wprowadzenia oceny wartości użytkowej i genetycznej, jak również świadectw zootechnicznych, jeśli chodzi o handel zwierzętami czy ich materiałem genetycznym: nasieniem, komórkami jajowymi czy zarodkami.

Projekt ten staje po raz drugi. Po konsultacjach, grupach roboczych, uznaliśmy, że nie ma sensu rozdzielanie postępowania, jeśli chodzi o uznawanie organizacji, które prowadzą księgi hodowlane, i samego celu hodowlanego, bo w przypadku polskich warunków, gdy minister rolnictwa wybiera organizację czy związek hodowlany do prowadzenia ksiąg hodowlanych, to oczywiście zatwierdza również program hodowlany. A praktycznie, jeśli ta organizacja dobrze to prowadzi, to nie ma sensu, żeby nie prowadziła, natomiast program hodowlany może się zmienić. Jeżeli jest zmieniany program hodowlany, to niezmieniana jest organizacja, która prowadzi księgi hodowlane. To jest korzystne dl całego procesu.

Jest tu też bardzo istotna kwestia, że w przepisach będzie istniała możliwość odmowy, jeżeli chodzi o prowadzenie czy ksiąg hodowlanych, czy celu hodowlanego przez organizację z zewnątrz, czyli spoza naszego kraju, jeśli nasza organizacja już ten zakres obejmuje. To już było podnoszone. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Lech Kołakowski. Bardzo proszę.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, projektowane rozporządzenie ma na celu zapewnienie stosowania jednolitych zasad w całej UE w zakresie hodowli zwierząt, handlu i obrotu towarowego zwierzętami hodowlanymi i materiałem biologicznym wykorzystywanym do rozrodu oraz uproszczenie przepisów w tych zakresach.

Niestety, przewiduje ono uregulowanie wielu zagadnień ze szczebla Komisji Europejskiej aktami delegowanymi, co budzi wątpliwości i jest niezgodne z Traktatem o Funkcjonowaniu UE. Państwa członkowskie praktycznie nie będą miały wpływu na kształt tych aktów oraz nie będą mogły kontrolować uprawnień Komisji, a uprawnienia te mogą być powierzone Komisji Europejskiej na czas nieokreślony. Brak możliwości sprawowania kontroli nad aktami wydawanymi przez Komisję Europejską jest sprzeczny z zasadą podziału władzy, z zasadą kompetencji przyznawanych członkom UE, z zasadą demokracji.

W tej sytuacji stanowisko rządu, który popiera ogólne założenia projektu rozporządzenia, jest zbyt zachowawcze. Proponowane przez rząd zmiany uszczegóławiające zapisy rozporządzenia i dostosowujące je do specyfiki i zaszłości historycznych w polskiej hodowli i handlu zwierzętami hodowlanymi, nie zmieniają istoty zagrożeń z tytułu przyjętego kształtu i istoty tego rozporządzenia. Nie naruszają filozofii, podejścia do problemu, a tylko zakładają dążenie do odsunięcia w czasie stosowania tego rozporządzenia, co na przykład w świetle doświadczeń przy zniesieniu kwotowania mleka może się okazać złudne w procedurze przyjmowania rozporządzenia.

Pozytywnie należy jednak dostrzec i wesprzeć proponowaną przez rząd zmianę zachowania wpływu państwa na uprawnienia dotyczące prowadzenia wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie tego punktu? Nie widzę zgłoszeń. Do pana ministra też pytań nie było. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 10 ust. 2 ustawy wniosek, dokument COM(2014) 5, i odnosząca się do niego informację na temat stanowiska Rzeczypospolitej. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Punkt V, sprawy bieżące. Posiedzenie Komisji odbędzie się jutro o godzinie 11.00. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.